

# Zbigniew Szonert

---

## Przegląd orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego

---

Palestra 49/7-8(559-560), 251-257

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew Szonert

## Przegląd orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego

**Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego  
z 4 kwietnia 2003 r., sygn. akt II SA 2935/02**

Zagadnienie prawne:

**W przypadku naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych (wraz z bardziej rygorystycznymi wymogami z Prawa bankowego) Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych jest zobowiązany zastosować w stosunku do administratora danych środki przewidziane w art. 18 ustawy.**

Z uzasadnienia wyroku:

Do biura Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych wpłynęła 14 lutego 2002 r. skarga Wiesława D. na Bank Polska Kasa Opieki SA I Oddział w B.-B., który niezgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych udostępnił jego dane osobowe kasjerce – Małgorzacie D., wykorzystującej jego dane do celów prywatnych.

W toku ustaleń stwierdzono, że kasjerka oddziału, w którym Wiesław D. wpłacał 300 zł zadłużenia z karty kredytowej, omyłkowo pokwitowała przyjęcie 3 tysięcy zł. Gdy Bank zażądał od niej zwrotu 2,7 tys. zł, kasjerka zwróciła się o to do klienta, a następnie przekazała jego dane kancelarii prawniczej dla wyegzekwowania roszczeń. Wyczerpała w związku z tym znamiona czynu z art. 51 ustawy, gdyż ujawniła tajemnicę bankową niezgodnie z upoważnieniem.

GIODO zawiadomił więc 24 maja 2002 r. prokuraturę rejonową o popełnieniu przez kasjerkę przestępstwa z art. 51 ustawy i art. 171 ust. 5 Prawa bankowego. Decyzją z 18 czerwca 2002 r. nakazał zaś Bankowi Polska Kasa Opieki SA wprowadzenie w procedurach wewnętrznych postanowień zabraniających pracownikom Banku wykorzystywania danych osobowych klientów Banku w innych celach niż związane z obowiązkami służbowymi tych pracowników (GI-DEC-DS.-108/02/380,381).

W dniu 5 lipca 2002 r. Bank Polska Kasa Opieki SA złożył wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, uchylenie decyzji i umorzenie postępowania. Powołał się przy tym na obowiąz-

zujące procedury: Zarządzenie Prezesa Zarządu Banku z 25 sierpnia 1999 r. nr D/17/99 – Ochrona Danych, Urządzeń i Technologii Informacyjnej, zał. nr 1 do ww. zarządzenia – Instrukcję Służbową nr D/28 Ochrona Danych Urządzeń i Technologii Informacyjnej w Banku Polska Kasa Opieki SA oraz zał. Nr 2 do ww. zarządzenia – wzór oświadczenia pracownika. Podkreślił, że udostępnienie danych nastąpiło bez wiedzy i woli Banku, a § 7 Instrukcji zezwala pracownikom na wykorzystanie danych wyłącznie dla celów związanych z ich obowiązkami.

Pismem z 17 lipca 2002 r. skarżący podtrzymał swoje zarzuty wobec Banku, wskazując że udostępnia mimo braku zgody jego dane kasjerce, która wykorzystuje je do celów prywatnych.

W dniu 25 lipca 2002 r. GODO decyzją (...) uchylił w całości swoje poprzednie rozstrzygnięcie i nie stwierdził naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych w procesie przetwarzania danych Wiesława D. przez Bank Polska Kasa Opieki SA w W. Stwierdził bowiem, że Bank nie naruszył przepisów, lecz jedynie jego kasjerka bez woli i wiedzy Banku, o czym zawiadomiono prokuraturę.

W dniu 27 sierpnia 2002 r. Wiesław D. zaskarżył tę decyzję do Naczelnego Sądu Administracyjnego z powodu jej niezgodności z prawem. Podkreślił, że mimo obowiązujących procedur jego dane były wykorzystane przez kasjerkę do celów prywatnych.

Naczelny Sąd Administracyjny zważył co następuje:

Skarga jest zasadna. Zgodnie z art. 21 ustawy z 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz.U. Nr 74 poz. 368 ze zm.) Sąd sprawuje w zakresie swojej właściwości kontrolę pod względem zgodności z prawem, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej. W przedmiotowej sprawie brak jest takiej odrębnej regulacji, stąd Naczelny Sąd Administracyjny oceniał zaskarżoną decyzję jedynie z punktu widzenia legalności.

Zasadnicze znaczenie dla oceny legalności zaskarżonej decyzji miały dwie kwestie, po pierwsze możliwość przetwarzania danych, które stanowią tzw. tajemnicę bankową, po drugie odpowiedzialność administratora danych za działania jego pracownika.

W odniesieniu do pierwszej z tych kwestii, należało podkreślić, że przedmiotem skargi było przetwarzanie danych osobowych polegające na ich udostępnieniu. W świetle zaś art. 5 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 2002 Nr 101 poz. 926), jeżeli przepisy odrębnych ustaw, które odnoszą się do przetwarzania danych, przewidują dalej idącą ich ochronę, niż wynika z niniejszej ustawy, stosuje się przepisy tych ustaw.

Należało w związku z tym podkreślić, że przepisy ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. 2002 Nr 72 poz. 665) przewidują bardziej rygorystyczne wymogi z zakresie udostępniania informacji bankowej, aniżeli przepisy ustawy o ochronie danych osobowych. Zgodnie z art. 105 ustawy Prawo bankowe, bank ma obowiązek udzielenia informacji stanowiących tajemnicę bankową wyłącznie podmiotom wyraźnie wymienionym w tym artykule. Katalog ten jest bardziej rygorystyczny niż możliwości przetwarzania danych osobowych, przewidziane w art. 23 ustawy o ochronie danych osobowych.

Jednocześnie zgodnie z art. 104 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo bankowe, Banki i osoby w nich zatrudnione oraz osoby, za których pośrednictwem bank wykonuje czynności bankowe, są obowiązane zachować tajemnicę bankową, która obejmuje wszystkie wiadomości dotyczące czynności bankowych i osób będących stroną uzyskane w czasie negocjacji, oraz związane z zawarciem umowy z bankiem i jej realizacją, z wyjątkiem wiadomości, bez których nie jest możliwe należyte wykonanie zawartej przez bank umowy.

W świetle tego artykułu można więc stwierdzić, że informację bankową i odpowiadającą jej tajemnicę bankową stanowi informacja, która składa się z wiadomości dotyczących czynności bankowych i wiadomości dotyczących osoby będącej stroną umowy (Juchno R., Kaszubski R., W., Outsourcing wybranych czynności bankowych, Glosa 2001, nr 8, s. 5–1). W tym znaczeniu pojęcie danych osobowych klienta banku mieści się w pojęciu informacji i tajemnicy bankowej. W związku zaś z treścią art. 104 i art. 105 ustawy Prawo bankowe przekazywanie tego typu danych osobowych odbywa się według bardziej rygorystycznych zasad określonych w zakresie art. 105 ustawy Prawo bankowe.

W odniesieniu do drugiej kwestii należy podkreślić, że ustawa o ochronie danych osobowych i ustawa Prawo bankowe przewidują różne rodzaje odpowiedzialności związane z naruszeniem jej przepisów. Może być to przede wszystkim odpowiedzialność karna związana z ujawnieniem tajemnicy bankowej. Odpowiedzialność tę ponosi konkretna osoba, która będąc obowiązana do zachowania tajemnicy bankowej, ujawnia lub wykorzystuje informacje stanowiące tajemnicę bankową niezgodnie z upoważnieniem określonym w ustawie (art. 171 ust. 5 ustawy Prawo bankowe). W odniesieniu do tej odpowiedzialności stosuje się przepisy kodeksu postępowania karnego, a przesłanką odpowiedzialności może być jedynie wina konkretnej osoby fizycznej.

Inny rodzaj odpowiedzialności to odpowiedzialność cywilna i administracyjna związane z ujawnieniem tajemnicy. Pierwsza z nich wiąże się z pojęciem szkody. Zgodnie też z art. 105 ust. 5 ustawy Prawo bankowe ponosi za nią odpowiedzialność Bank.

Podobnie wygląda kwestia odpowiedzialności administracyjnej za naruszenie przepisów o ochronie danych osobowych, w tym opartych na bardziej rygorystycznych zasadach, wynikających z prawa bankowego. Tę odpowiedzialność ponosi administrator danych, czyli zgodnie z art. 7 pkt 4 ustawy o ochronie danych osobowych – organ, instytucja, jednostka organizacyjna, podmiot lub osoba, o której mowa w art. 3 ust. 1 i 2, decydujące o celach i środkach przetwarzania danych osobowych. W przedmiotowej sytuacji administratorem danych był bank.

Bank działa przez swoich pracowników. W zakresie odpowiedzialności administracyjnej przyjmuje się też odpowiedzialność jednostki organizacyjnej za działania jego personelu. I tak w przypadku doręczeń pism na podstawie art. 45 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2000 Nr 98 poz. 1071 ze zm.) przyjmuje się, że błędne działanie podległego personelu nie mogą stanowić o braku winy jednostki organizacyjnej, dającym podstawę do przywrócenia terminu na podstawie art. 58 § 1 k.p.a. Wskazuje się bowiem, że jednostka organizacyjna odpowiada za działania swoich pracowników (wyrok NSA z 20 września 2001 r. IV SA 1340/99, czy wyrok NSA z 9 marca 2000 r. I SA/Gd 1288/99, czy postanowienie NSA z 26 stycznia 2001 r. III SA 8291/98).

Podobny rodzaj odpowiedzialności wynika z ustawy o ochronie danych osobowych. Obok zindywidualizowanej odpowiedzialności karnej przetwarzającego lub administrującego danymi z rozdziału 8 tej ustawy, wchodzi w grę możliwość stosowania środków administracyjnych wobec administratora. Zgodnie bowiem z art. 18 ust. 1 ustawy, w razie stwierdzenia naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych, Generalny Inspektor z urzędu lub na wniosek osoby zainteresowanej nakazuje administratorowi danych w drodze decyzji administracyjnej przywrócenie stanu zgodnego z prawem, a w szczególności zastosowanie wskazanych poniżej enumeratywnych środków.

Administrator odpowiada więc za czyny swoich pracowników w zakresie naruszenia ustawy o ochronie danych osobowych. Nie może się przy tym ekskulpować, w oparciu o art. 26, że dołożył szczególnej staranności w celu ochrony tych danych.

W przedmiotowej sprawie doszło niewątpliwie do naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych i prawa bankowego. Kasjerka wykorzystała bowiem dane osobowe klienta w sytuacji, w której nie miała do tego upoważnienia w oparciu o art. 104 i art. 105 ustawy Prawo bankowe. W przypadku naruszenia przepisów o ochronie danych osobowych (wraz z bardziej rygorystycznymi wymogami z prawa bankowego) GIODO jest zobowiązany zastosować w stosunku do administratora danych środki przewidziane w art. 18 ustawy. Są one niezależne od doniesienia opartego o art. 19, które dotyczy osoby fizycznej. Tymczasem GIODO stwierdził, że do takiego naruszenia ze strony Banku nie doszło, przyjmując tym samym brak odpowiedzialności administratora za działania podległych mu pracowników. Z tego punktu widzenia zaskarżona decyzja naruszała art. 18 ust. 1 ustawy.

Dlatego Naczelny Sąd Administracyjny orzekł o uchyleniu zaskarżonej decyzji na podstawie art. 22 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 1 oraz art. 53 ust. 2 ustawy o NSA w związku z art. 5 i art. 18 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych oraz art. 104 i art. 105 ustawy Prawo bankowe.

### **Wyrok Składu Siedmiu Sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 19 maja 2003 r., sygn. akt OSA 1/03**

Zagadnienie prawne:

**Pacjent publicznego zakładu opieki zdrowotnej ma uprawnienie do udostępnienia mu dokumentacji medycznej zbiorczej prowadzonej przez zakład, w zakresie dotyczącym jego osoby, wynikające z art. 18 ust. 3 pkt 1 ustawy z 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 91 poz. 408 ze zm.), a w razie odmowy uznania tego uprawnienia przez zakład, może zaskarżyć czynność zakładu do sądu administracyjnego na podstawie art. 16 ust. 1 pkt 4 ustawy z 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz.U. Nr 74 poz. 368 ze zm.).**

Z uzasadnienia wyroku:

Skład orzekający, na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z 11 maja 1995 r. o Naczelnym Sądzie Administracyjnym (Dz.U. Nr 74 poz. 368 ze zm.), postanowieniem z 17 stycznia 2003 r., I SA 1352/01, wystąpił o rozpoznanie przez skład siedmiu sędziów sprawy ze skargi Teresy W. przeciwko Szpitalowi Klinicznemu im. Ks. Anny Mazowieckiej w W. na czynność polegającą na niewydaniu przez Szpital pełnej dokumentacji medycznej, z uwagi na istotne wątpliwości prawne, dotyczące dopuszczalności skargi.

Skład siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego zważył, co następuje:

Przed wyjaśnieniem kwestii dotyczących właściwości sądu administracyjnego w tej sprawie konieczne jest określenie przedmiotu sprawy.

Pełnomocnik skarżącej w piśmie z 8 stycznia 2003 r. sprecyzował przedmiot skargi w ten sposób, że skarżąca domaga się wydania dotyczących jej odpisów z dokumentacji medycznej zbiorczej (księgi chorych oczekujących na przyjęcie do szpitala, księgi chorych oddziału, księgi raportów pielęgniarskich, księgi raportów lekarskich, księgi bloku operacyjnego, księgi badań diagnostyki laboratoryjnej, księgi pracowni RTG, księgi pracowni histopatologicznej, księgi pracowni diagnostycznej i księgi zabiegów szpitala), ponieważ Szpital, pomimo wezwań skarżącej, nie spełnił tego żądania.

W odpowiedzi na skargę Szpital wniósł o odrzucenie skargi, ponieważ, zdaniem Szpitala, droga sądowa w tej sprawie nie przysługuje, ewentualnie o oddalenie skargi, ponieważ Szpital wydał skarżącej kopie posiadanej dokumentacji, na dowód czego dołączono do odpowiedzi na skargę pismo Szpitala do skarżącej z 16 maja 2001 r.

Rozważania co do właściwości sądu administracyjnego w tej sprawie trzeba rozpocząć od stwierdzenia, że zakład opieki zdrowotnej, a w szczególności publiczny zakład opieki zdrowotnej jest zakładem administracyjnym, który, z uwagi na unormowania stanowiące podstawę tworzenia i działalności tego rodzaju zakładów, w określonym zakresie wykonuje funkcje z zakresu administracji publicznej.

W doktrynie prawa administracyjnego przyjmuje się, że administracja publiczna może być także podmiotem realizującym zadania w ramach zaspakajania określonych potrzeb społecznych poprzez tzw. administrację świadczącą, w formie zakładów administracyjnych. W ramach działalności takiego zakładu nawiązują się swoiste stosunki między organami zakładu a użytkownikami, oparte na zasadzie władztwa zakładowego, a charakterystyczną cechą zakładu jest jego prawo do nawiązywania stosunków administracyjnoprawnych z jego użytkownikami (np. Z. Leoński, *Zarys Prawa Administracyjnego*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 2000 r., s. 70–72; E. Ochendowski, *Prawo Administracyjne część ogólna*, Toruń 1998 r., s. 224–225).

Przyjmując, że publiczny zakład opieki zdrowotnej jakim jest Szpital, jest zakładem administracyjnym, wymaga rozważenia, czy stosunek prawny pomiędzy tym zakładem a pacjentem, w zakresie udostępniania pacjentowi dotyczącej jego osoby dokumentacji medycznej jest stosunkiem administracyjnoprawnym. Stosownie do przepisu art. 18 ust. 1 ustawy o zakładach, zakład opieki zdrowotnej jest obowiązany prowadzić dokumentację medyczną osób korzystających ze świadczeń zdrowotnych zakładu. Na podstawie upoważnienia ustawowego (art. 18 ust. 6 ustawy o zakładach) Minister Zdrowia określa w drodze rozporządzenia rodzaje dokumentacji oraz sposób jej prowadzenia i udostępniania. Zakład opieki zdrowotnej zapewnia ochronę danych zawartych w dokumentacji medycznej (art. 18 ust. 2 ustawy o zakładach), ale także udostępnia dokumentację, między innymi pacjentowi lub jego przedstawicielowi ustawowemu bądź osobie upoważnionej przez pacjenta (art. 18 ust. 3 pkt 1 ustawy o zakładach). Z przepisów tych można wyprowadzić wniosek, że co do zasady prowadzenie dokumentacji medycznej pacjenta oraz udostępnianie jej pacjentowi odbywa się w ramach stosunku administracyjnoprawnego, który powstaje z mocy prawa, na podstawie art. 18 ust. 3 pkt 1 ustawy o zakładach. Jest to stosunek administracyjnoprawny, ponieważ, po pierwsze, wynika ze sposobu funkcjonowania zakładu opieki zdrowotnej jako zakładu administracyjnego, a po drugie tworzy relację pomiędzy podmiotem administrującym a adresatem dyspozycji administracyjnej. W ramach tego stosunku pacjent ma przysługujące mu z mocy prawa uprawnienie administracyjnoprawne do udostępniania mu dokumentacji medycznej w zakresie dotyczącym wyłącznie jego osoby.

Sprawa o udostępnienie pacjentowi dokumentacji medycznej nie jest załatwiana w drodze decyzji administracyjnej, gdyż takiej prawnej formy załatwienia tej sprawy nie przewiduje ustawa o zakładach. Jest to więc sprawa, do załatwienia której nie mają zastosowania przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. Udostępnienie dokumentacji medycznej pacjentowi następuje w drodze działania (czynności) zakładu. Jest to czynność w sprawie uznania uprawnienia pacjenta wynikającego z mocy przepisu prawa (art. 18 ust. 3 pkt 1 ustawy o zakładach). O takich czynnościach (aktach) jest mowa w art. 16 ust. 1 pkt 4 ustawy o NSA. Chodzi o czynność (akt) z zakresu administracji publicznej, gdyż czynnościami (aktami) z zakresu administracji publicznej są wszelkie akty (czynności) działania i sprawy, które nie mają charakteru cywilnoprawnego, załatwiane przez organy administracji publicznej w szerokim tego słowa znaczeniu (art. 20 ust. 3 ustawy o NSA), w tym także przez zakłady administracyjne.

W sprawach dotyczących tego rodzaju czynności lub aktów przysługuje skarga do sądu administracyjnego na podstawie art. 16 ust. 1 pkt 4 ustawy o NSA.

Przechodząc do skargi wniesionej w tej sprawie przez Teresę W., należy ją zakwalifikować jako skargę na czynność Szpitala odmawiającą uznania uprawnienia skarżącej do udostępniania jej dokumentacji medycznej zbiorczej w zakresie dotyczącym jej osoby. Z art. 18 ust. 3 pkt 1 ustawy o zakładach wynika jednoznacznie, że zakład opieki zdrowotnej udostępnia pacjentowi prowadzoną przez zakład dokumentację medyczną. Przepis ten nie zawiera żadnych ograniczeń co do zakresu udostępniania dokumentacji pacjentowi.

Akt wykonawczy ma określić jedynie sposób udostępniania dokumentacji medycznej. W tej sprawie zostało wydane rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 17 grudnia 1992 r. w sprawie rodzajów dokumentacji medycznej, sposobu jej prowadzenia oraz szczegółowych warunków jej udostępniania (Dz.U. 1993 Nr 3 poz. 13 ze zm.), zwane dalej rozporządzeniem z 1992 r., które obowiązywało w czasie, gdy skarżąca wystąpiła o udostępnienie dokumentacji, oraz obecnie obowiązujące rozporządzenie Ministra Zdrowia z 10 sierpnia 2001 r. w sprawie rodzajów dokumentacji medycznej w zakładach opieki zdrowotnej, sposobu jej prowadzenia oraz szczegółowych warunków jej udostępniania (Dz.U. Nr 88 poz. 966).

Rozporządzenie z 2001 r. wprost już reguluje sposób udostępniania dokumentacji medycznej zbiorczej pacjentowi w zakresie wpisów dotyczących pacjenta, który wystąpi z takim wnioskiem, za pośrednictwem lekarza prowadzącego (§ 53 ust. 2), a ponadto możliwość sporządzenia z dokumentacji medycznej dotyczącej pacjenta, a więc także zbiorczej, wyciągów, odpisów lub kopii (§ 53 ust. 3).

Pacjent ma więc uprawnienie do udostępnienia mu, w zakresie dotyczącym jego osoby, dokumentacji medycznej zbiorczej, wynikające z mocy art. 18 ust. 3 pkt 1 ustawy o zakładach, a w razie odmowy uznania tego uprawnienia przez publiczny zakład opieki zdrowotnej, może zaskarżyć czynność takiego zakładu do sądu administracyjnego na podstawie art. 16 ust. 1 pkt 4 ustawy o NSA.

Uwzględnienie skargi obejmuje uznanie uprawnienia skarżącej do udostępnienia jej dokumentacji medycznej zbiorczej.

Z uwagi na przedmiot żądania, które będzie podlegać załatwieniu pod rządem rozporządzenia z 2001 r. Sąd uznał uprawnienie skarżącej do udostępnienia jej przez Szpital danych i informacji dotyczących jej osoby z dokumentacji medycznej zbiorczej w formie wyciągów, odpisów lub kopii z dokumentacji medycznej zbiorczej.

### **Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 31 lipca 2003 r., sygn. akt III SA 1661/02**

Zagadnienie prawne:

**Know-how jest to zespół informacji poufnych, istotnych i zidentyfikowanych we właściwej formie. Termin „poufny” oznacza, że przedmiot umowy nie jest powszechnie dostępny i znany. Termin „istotny” oznacza, że informacje są ważne i niebanalne, zaś termin „zidentyfikowany” oznacza, że know-how jest opisane lub utrwalone w taki sposób, aby możliwe było sprawdzenie, że spełnia ono kryterium poufności i istotności.**

Z uzasadnienia wyroku:

W 1991 r. spółka zawarła umowę z podmiotem francuskim. Na podstawie tej umowy spółka francuska świadczyła spółce polskiej różnego rodzaju usługi w formie pisemnej i ustnej, w szczególności finansowe, techniczno-administracyjne oraz szkoleniowe. Usługi

świadczone zarówno na terytorium Polski, jak i Francji. Płatności z tytułu umowy dokonano na rzecz oddziału firmy francuskiej w Amsterdamie.

Inspektor Kontroli Skarbowej uznał, że spółka, jako płatnik, nie obliczyła, nie pobrała i nie wpłaciła na rachunek urzędu skarbowego zryczałtowanego podatku dochodowego. Izba skarbową utrzymała merytoryczną część decyzji w mocy.

Spór dotyczył kwalifikacji płatności dokonywanych przez stronę polską. Spółka twierdziła, że była to zapłata za usługi, natomiast organy podatkowe przyjęły, iż jest to w części zapłata za usługi, a w części zapłata za know-how (od której płatnik miał pobrać podatek zryczałtowany na podstawie art. 21 ust. 1 w zw. z art. 26 ust. 1 i 3 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych).

Organy oparły swoje stanowisko m.in. na treści umowy. Umowa zawierała definicje terminów „pomoc techniczna” oraz „pomoc w zarządzaniu”. Definicje, oprócz wyliczenia poszczególnych czynności wchodzących w zakres umowy (np. wiedza techniczna, wiedza i doświadczenie w danej dziedzinie), zawierały wyrazy „oraz usługi świadczone po kosztach własnych”. Organy podatkowe uznały, że dodanie owych wyrazów świadczyło o tym, że część pierwsza definicji (wyliczenie czynności) określała know-how.

Ponadto organy wskazały, że VAT został zapłacony tylko od części usług (od usług wykonywanych na terytorium Polski). Organy uznały, że od pozostałych usług nie zapłacono podatku VAT, gdyż stanowiły one know-how. Organy podatkowe stwierdziły, że w sprawie ma zastosowanie art. 12 ust. 5 umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania z Holandią.

W skardze podatnik zarzucił decyzjom naruszenie prawa poprzez podział przedmiotu umowy na usługi i know-how. Podatnik wskazał, iż know-how nie może być przekazywane w formie ustnej, musi być zmaterializowane. Zarzucono również błędne powołanie się na umowę z Holandią, gdyż beneficjentem należności był podmiot francuski.

NSA uchylił zaskarżoną decyzję. Sąd zarzucił organom podatkowym złe zbadanie stanu faktycznego, w szczególności niewyjaśnienie statusu podmiotu holenderskiego.

Określając pojęcie know-how, sąd odwołał się do definicji opracowanej przez Komisję Wspólnot Europejskich:

„Know-how jest to zespół informacji poufnych, istotnych i zidentyfikowanych we właściwej formie. Termin «poufny» oznacza, że przedmiot umowy nie jest powszechnie dostępny i znany. Termin «istotny» oznacza, że informacje są ważne i niebanalne, zaś termin «zidentyfikowany» oznacza, że know-how jest opisane lub utrwalone w taki sposób, aby możliwe było sprawdzenie, że spełnia ono kryterium poufności i istotności. Aby know-how było zidentyfikowane, musi ono być ustalone w umowie licencyjnej lub w innej stosownej formie”.